



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 2.

Wągrowiec, piątek dnia 6 stycznia 1928.

Rok II.

O sytuacji finansowej Polski

W wywiadzie, udzielonym Agencji Wschodniej w sprawie położenia na rynku pieniężnym Polski oraz działalności Banku Polskiego celem przeciwdziałania obecnej ciasnocie pieniężnej, oświadczył p. dr. Władysław Mieczkowski, co następuje:

Rynek pieniężny wykazał w pierwszych miesiącach ub. roku płynność; od czerwca dało się jednakże zaobserwować ścieśnienie rynku w związku z odroczeniem rokowań pożyczkowych oraz zwiększonym zapotrzebowaniem gotówki na żniwa. Nadzieja, którą żywiły sfery gospodarcze, że po zrealizowaniu pożyczki nastąpi na rynku pieniężnym znaczna poprawa, zawiodła i położenie uległo pod koniec roku raczej pewnemu pogorszeniu.

Celem złagodzenia ujemnych skutków tej ciasnoty na rynku pieniężnym Bank zaczął prowadzić, od chwili dojścia do skutku pożyczki liberalniejszą politykę kredytową. Obieg pieniężny wzrósł w ciągu ub. roku o około 300 milionów zł a równocześnie poprawiła się struktura obrotu. Podczas kiedy bowiem 31 grudnia 1926 r. emisja bankowa wynosiła 592 milj. zł, a emisja skarbową 428 milj. zł, to dnia 31 grudnia 1927 r. emisja bankowa wynosiła ponad 1 miliard, a emisja skarbową 320 milj. zł. Do wzrostu obrotu przyczyniło się w znacznej mierze poważne zwiększenie kredytów dyskontowych oraz zastawowych Banku. Kwota przyznanych kredytów wzrosła w 1927 o 200 milionów zł a kredyty, udzielane na zastaw papierów, powiększyły się o blisko 30 milj. zł. Oczywiście nie może Bank Polski celem nasycenia rynku pieniężnego powiększać portfeli wekslowego kosztem jego jakości.

O ile jednak chodzi o odpowiedni materiał wekslowy, a nie o weksle finansowe, to umieszczenie go w Banku Polskim czy w bankach prywatnych nie następuje trudności.

Jeżeli mimo położenia, jakie się wytworzyło na rynku pieniężnym, rozpiętość między kredytem, przyznanym przez Bank Polski, a wykorzystanym jest b. znaczna, to przyczyny należy szukać do pewnego stopnia falkie, że w ostatnich miesiącach pojawiła się większa ilość weksli z terminem ponad trzy miesiące, których Bank ze względu na przepisy statutowe dyskontować nie może (poza wekslami robotniczymi). Celem usunięcia tego niepożądanego objawu Bank Polski zdecydował się udzielać bankom kredytu na zastaw weksli z terminem płatności ponad 3 do najwyżej 6 miesięcy.

Z funduszu zapasowego Banku Polskiego, z którego co najmniej połowa musi być według statutu ulokowana w papierach państwowych, przeznaczono już przeszło 40 milionów zł na zasilenie rynku pieniężnego. Ponadto z państwowego funduszu kredytowego, który jako reszta pożyczki stabilizacyjnej w sumie 140 milj. zł przeznaczony został na cele produkcyjne, wydano 20 milj. zł na zakup papierów długoterminowego kredytu rolnego.

Są to najważniejsze drogi, które mi do pośrednictwem Banku Polskiego pieniądze mogą wpłynąć na rynek. Pamiętać jednak należy, że rozszerzanie emisji dokonywać się musi ostrożnie i stopniowo, nagle bowiem emitowanie znacznych ilości pieniędzy bez ekwiwalentu w wyprodukowanych towarach mogłoby wywołać następstwa niepożądane, mianowicie wzrost poziomu cen.

Zapytany, jakie są powody obecnego położenia, i czy należy wkrótce oczekiwać zmiany na lepsze, oświadczył p. dyr. Mieczkowski:

Powody są rozmaite. Jednym z nich to pewne osłabienie koniunktury w ostatnim czasie i wywołane tem zwolnienie tempa obrotów. Pewne kategorie towarów, np. towary włókiennicze, zaczynają się gromadzić u kupców i fabrykantów, co powoduje potrzebę większego kapitału obrotowego. Tem się też tłumaczy fakt pojawienia się weksli o coraz dłuższym terminie płatności na rynku. Znaczne bardzo wpływy z podatku umożliwiły utworzenie bardzo poważnych rezerw skarbowych, niewątpliwie potrzebnych dla zabezpieczenia równowagi budżetowej na przyszłość. Fakt jednakże pozbawienia rynku pieniężnego znacznych bardzo — jak na nasze warunki — sum, musiał się odbić na jego płynności. Wydajność zbóż okazała się także mniejszą, od prze-

widywanej, co wpłynęło niekorzystnie na zdolność nabywczą naszego największego konsumenta — rolnictwa.

Trudno wypowiadać dzisiaj należyście tymotwowany sąd o tem, kiedy na rynku pieniężnym

nastąpi poprawa. Zależy to od zbyt wielu okoliczności. Zdaniem moim należy się spodziewać powolnej poprawy w czasie niezbyt dalekim, do czego przyczyni się także w miarę możliwości Bank Polski.

Z ruchu przedwyborczego

Warszawa, 4. 1. W dniu wczorajszym obradowała rada naczelna stronnictwa Prawicy Narodowej. W nieobecności chorego hr. Tarnowskiego obradom przewodniczył ks. Radziwiłł. Po złożeniu raportów przez dzielnicowych komisarzy wyborczych rada naczelna zaaprobowała politykę porozumienia z ugrupowaniami rządowymi, prowadzoną przez prezydium zarządu.

Warszawa, 4. 1. Dzisiejszy „Robotnik” donosi, że lista rządowa na Warszawę została już ustalona. Na pierwszym miejscu tej listy figuruje były członek Rady Regencyjnej, Zdzisław ks. Lubomirski, na drugim radykalny adwokat Paschalski, na trzecim b. minister sprawiedliwości, prof. Makowski. Krąży pogłoski, że na jedno z pierwszych miejsc na liście rządowej ma być zgłoszony poseł Kościółkowski.

Warszawa, 4. 1. W dniu dzisiejszym ukaże się na murach miasta odezwa t. zw. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (listy „sanacyjnej”).

Częstochowa, 4. 1. W dniu 31 ub. m. N. P. R-lewica w Częstochowie zgłosiła przystąpienie do Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego Współpracy z Rządem.

Warszawa, 4. 1. W kołach politycznych podkreślają, iż wobec składu Głównej Komisji Wyborczej, do której wchodzi zwolennicy nieunieważniania list komunistycznych, nie jest rzeczą pewną, czy listy komunistyczne zostaną unieważnione. W zasadzie przedstawiciele P. P. S. „Wyzwolenia”, Stronnictwa Chłopskiego, a możliwe również, że i sjonistów, będą głosować przeciw unieważnieniu listy komunistycznej. Wobec tego głos decydujący przypadnie głównemu komisarzowi wyborczemu, wiceministrowi Carowi.

W kołach politycznych mówią, iż istnieje poważna tendencja do nieunieważnienia list komunistycznych.

Warszawa, 4. 1. Lista państwowa „Wyzwolenia” rozpoczyna się nazwiskami: Miłgaj-Malinowski, Stolarski, Woźnicki, Putek, Smoła itd.

Litwa trwa przy swem stanowisku

Berlin, 4. 1. „Vossische Zeitung” donosi z Kowna na podstawie informacji litewskich kół urzędowych, że termin rokowań polsko-litewskich jest jeszcze zupełnie nieokreślony. Koła kowieńskie są zdania, że rokowania z Polską rozpoczną się nie w styczniu, lecz dopiero późną wiosną.

Premier Waldemar chce, zdaniem korespondenta dziennika, przedewszystkiem przeformować projekt o zmianie ustawy konstytucyjnej, zawierający wzrost, ogłaszający Wilno stolicą Litwy, aby przez przyjęcie tego projektu zadokumentować, że Litwa nie ma zamiaru pod żadnym warunkiem wyrzekać się Wilna i że przyszłość tego miasta ma pozostać nadal głównym zagadnieniem polityki litewskiej.

Jak twierdzi korespondent „Vossische Ztg.” koła polityczne Kowna oceniają bardzo pesymistycznie widoki rokowań polsko-litewskich. Koła podnoszą w dalszym ciągu zarzut przeciwko Polsce, że rząd polski toleruje nadal istnienie band na linii demarkacyjnej. Koła kowieńskie zarzucają Polsce naruszenie umów granicznych. Komunikat oficjalny rządu litewskiego ma stwier-

dzić, że znów jakiś oddział partyzancki polski dokonał rzekomo napadu na jedną z wiossek pogranicznych. Poza tem zaś ministerstwo spraw wewnętrznych Litwy ogłasza, że ruch emigrantów litewskich w Wilnie popierany jest w dalszym ciągu przez Polskę.

Dalsze zarzuty dotyczą kół litewskich na wileńszczyźnie, które dotychczas miały być nie otwarte, oraz sprawy aresztowanych przez władze polskie księży litewskich, z pośród których dopiero 2 miało być uwolnionych. Z powyższych powodów koła litewskie uważają, że narazie nie mogą zająć stanowiska bardzo pojednawczego.

Korespondent wyciąga z tych informacji wniosek, że atmosfera pojednawcza, wytworzona po rokowaniach genewskich, obecnie pogorszyła się znacznie i dlatego też nadchodzące rokowania należy traktować pesymistycznie.

Warszawa, 4. 1. Donoszą z Kowna, że tamtejszy poseł angielski i francuski odwiedzili Waldemarasą i stanowczo zażądali, by rząd litewski rozpoczął rozmowy z Polską w celu nawiązania wzajemnych stosunków.

Sprawa spławu drzewa na Niemnie

Berlin, 4. 1. Warszawski korespondent „Vossische Zeitung” omawia w dłuższym artykule sprawę otwarcia spławu drzewa na Niemnie. Zalegalizowanie komunikacji osobowej na granicy polsko-litewskiej — pisze korespondent — nie wiele korzyści przyniesie handlarzom drzewa, gdyż drzewo nie może być, tak jak dawniej spławiane po Niemnie do Kłajpedy. Wprawdzie rząd kowieński wyraźnie zobowiązał się wydać zezwolenie na to, ale odośno rozporządzenie rządu litewskiego wszyscy zainteresowani uważają za niewystarczające, a to z tego powodu, że nie daje ono najelementarniejszej nawet ochrony prawnej na obszarze litewskim przesyłkom, należącym do firm polskich. To też zmiana stosunków może być najważniejsza ze stanowiska gospodarczego w rokowaniach polsko-litewskich, które rozpocząć się mają w styczniu.

Powołując się w dalszym ciągu na argumenty prasy polskiej, która twierdzi, że Polska nie może być bardzo zainteresowana w otwarciu żeglugi na Niemnie i że ze stanowiska polskiej polityki gospodarczej należałoby raczej życzyć sobie, aby drzewo nieobrobione nie było wywożone w takiej ilości zagranicę, jak dotychczas, korespondent oświadcza, że polski przetwórczy przemysł drzewny obawia się istotnie nadmiernego wywozu drzewa nieobrobionego, ponieważ spowodowałoby to musiłał zmniejszenie się zapasów oraz podwyższenie cen surowca. Właściciele lasów natomiast witają

ze zrozumiałych powodów wszelkie ulgi wywozowe oraz akcję, zmierzającą do podparcia cen rynkowych drzewa, z radością. Otwarcie żeglugi na Niemnie oznaczałoby zwłaszcza dla wielkiej własności leśnej na północnym wschodzie, ponowne otwarcie najtańszej drogi zbytu.

Interesy zagraniczne zwłaszcza angielskich właścicieli lasów na północnych rubieżach Polski, łączono często z polityką państw zachodnich, jednak, jak zaznacza korespondent, dawne zainteresowanie tych właśnie kół angielskich w otwarciu spławu na Niemnie osłabło faktycznie na skutek zwiększonego zbytu drzewa na rynkach polskich. Jak również na skutek otwarcia innych dróg eksportowych.

Wojewoda krakowski rozwiązał Sokoła w Skawinie

Warszawa, 5. 1. Z Krakowa donoszą że w środę w południe do gmachu „Sokoła” w Skawinie pod Krakowem przybyła policja i z polecenia wojewody krakowskiego dokonała opieczutowania lokalu i rozwiązania towarzystwa.

Zarządcą masy majątkowej po „Sokole” został mianowany burmistrz Skawiny Ludwikowski, wykluczony z „Sokoła” w roku ubiegłym za awantury.

Ludwikowski jest zięciem p. Schustra, prezesa skawińskiego „Strzelca”, który ma wielki apetyt na salę „Sokoła” i gorąco zabiega o kredyty na zakupienie całego gmachu.

"Piast" przeciw blokowi rządowemu

Warszawa, 3. 1. W najbliższym czasie oczekuje się wycofania „Piasta” z akcji wyborczej, organizowanej przez rząd w Małopolsce Wschodniej. „Piast” odrzuca myśl przyłączenia wspólnej listy wyborczej w Małopolsce Wschodniej do państwowej listy rządowej, zwłaszcza, że ma być ona obca programowi „Piasta”.

Pozatem „Piast” nie widzi dla siebie korzyści z wchodzenia do bloku rządowego. W okręgu Sambor—Rudki (gdzie wybrano posła Rataja) lista rządowa stawia na pierwszym miejscu Bojkę, na drugim Kosykarskiego, a Rataja dopiero na trzecim.

Warszawa, 3. 1. Wicemarszałek Sejmu, Dębski, dyrektor seminarium nauczycielskiego w Chełmnie, zwrócił się z protestem do ministra oświaty z powodu przeniesienia go. Według konstytucji aż do utworzenia nowego Sejmu wicemarszałkowie Sejmu mają zatrzymać swoje mandaty.

Inżynier kolejowy Ostrowski, prezes „Piastowców” na Małopolskę Wschodnią, został przeniesiony służbowo ze Lwowa do Wilna.

B. poseł sędzia Saraniecki („Piastowiec”) został przeniesiony z Trembowli do Stanisławowa, b. poseł weterynarz powiatowy Widota (również „Piastowiec”), przeniesiony z Trembowli do Stryja.

Mniejszości narodowe wobec wyborów

Warszawa, 3. 1. Według dotychczasowych danych do bloku mniejszości narodowych zgłosili swój akces: z ugrupowań żydowskich sjonisci b. zaboru rosyjskiego, z ugrupowań ruskich UNDO (ukraińscy nacjonalisci), dalej mieszczanie grupy niemieckie, grupa białoruska Jeremicza i białoruska Ch. D.

Poza blokiem znajdują się narazie: sjonisci małopolscy, ortodoksi, grupa „fołkistów” żydowskich Pryłuckiego, oraz grupy socjalistyczne żydowskie, niemieckie, ruskie i białoruskie. Kupcy żydowscy, jak wiadomo, postanowili nie wysuwać własnej listy i zachować wolną rękę przy głosowaniu. Prawdopodobnie w większości pójdą za blokiem mniejszości narodowych.

Bądź co bądź blok mniejszościowy skupił dużą większość obywateli narodowości niepolskiej, gdyż wchodzące w skład jego ugrupowania są najsilniejszymi stronnictwami danych mniejszości narodowych (zwłaszcza UNDO i sjonisci).

Warszawa, 3. 1. Grupa „fołkistów”, żydowskich Pryłuckiego wszczęła rokowania z ortodoksami w celu stworzenia wspólnego bloku żydowskiego. Rokowania mają przebieg pomyślny.

Warszawa, 3. 1. Między żydowskimi organizacjami socjalistycznymi Bundem i Poale-Sjionem wszczęte zostały rokowania o utworzenie bloku wyborczego. Jak wiadomo stronnictwa te dotychczas bardzo ostro zwalczały się.

Z ruchu przedwyborczego

Warszawa, 3. 1. We środę odbędzie się zebranie zarządu głównego stronnictwa Ch. D. i także zebranie „Piasta”. Chodzi o sprawę bloku Ch. D. i „Piasta” względnie o utworzenie większego bloku stronnictw katolickich i umiarkowanych.

Warszawa, 3. 1. Wczoraj w mieszkaniu

J. Radziwiłła obradowali konserwatyści pod przewodnictwem E. Sapiechy. Zapadła decyzja, na mocy której 5 stycznia odbędzie się zjazd konserwatywnych komisarzy wyborczych.

Pakt pokoju wieczystego Francji ze Stanami Zjedn.

Paryż, 3. 1. Paryskie wydanie „New York Herald” donosi, że sekretarz stanu Kellogg wręczył posłowi francuskiemu w Waszyngtonie Claudelowi projekt paktu pokoju wieczystego i dołączył jednocześnie list do Brianda, wyrażający nadzieję, że po podpisaniu paktu przez Francję będzie można zwrócić się do innych państw z wezwaniem przystąpienia do paktu.

Projekt Kelloga obmyślony jest jako konkurencja dla paktu Ligi Narodów oraz układu obligatoryjnego w sprawie postępowania arbitrażowego przed Trybunałem Haskim. We wstępie projekt zaznacza, iż oba narody wykluczają na wieki wojnę z wzajemnych stosunków.

Tekst paktu obejmuje trzy artykuły: 1) zawiera zobowiązanie poddania ewentualnych konfliktów pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego, 2) postanawia, że konflikty prawne oddane zostaną do rozstrzygnięcia międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu w Hadze, jednakże tylko za wyraźną zgodą Ameryki i jeśli konstytucja francuska postępowania takiego nie wyklucza, 3) stanowi, że pakt nie ma zastosowania w sprawach wewnętrzno-politycznych obu państw, ani też nie odnosi się do spraw trzeciego mocarstwa, jak również do problemów, związanych z doktryną Monrogo.

O bezpartyjność Tow. Przemysłowych i Cechów

„Dziennikowi Kujawskiemu” piszą z kół rzemieślniczych:

„Rzemięstwo wielkopolskie przygotowuje się do wyborów od dłuższego już czasu. Ponieważ jednak ani Towarzystwa Przemysłowe, ani Cechy nie mogą tworzyć i stanowić osobnej partii politycznej, bo są organizacjami gospodarczymi, względnie oświatowymi, przeto przygotowania wyborcze rzemieślników miały inny charakter. Mianowicie wybrani zostali specjaliści delegaci na każdy okręg i zaproponowani zostali do centrali ewentualni kandydaci na posłów z ramienia rzemiosła.

„Zarządy centralne naszych organizacji rzemieślniczych miały w porozumieniu z delegatami okręgów pertraktować z poszczególnymi partiami politycznymi co do wyborów. Pertraktować miano z wszystkimi stronnictwami narodowymi, przy czym żadne z nich nie miało pierwszeństwa, ani żadnych przywilejów.

„Tymczasem dowiaduje się obecnie z gazet, że cały ten projekt upadł. Kiedy nasi delegaci okręgowi wrócili z konferencji z Poznania, w 24 godziny później została tam bez ich wiedzy i zupełnie bezprawnie utworzona nowa partja polityczna, którą mają tworzyć... Towarzystwa Przemysłowe i Cechy. Jest to objaw bardzo smutny. Naród polski rozbity jest na kilkanaście stronnictw, a tu krótko przed wyborami tworzy się jeszcze jedno, na to widocznie, aby rozbić zwiększyć, bo przecież nie dla dobra rzemiosła. List pasterski nawołuje do połączenia się i zgody, a my rozbijamy się jeszcze więcej. Dotąd Towarzystwa Przemysłowe i Cechy były bezpartyjne, a teraz nawet one mają politykować! Dokądże dojdziemy?

Niesłychany napad na wiceprezesa Sądu Okręgowego

Warszawa, 3. 1. W Grodzisku Mazowieckim miał miejsce niesłychany wypadek napadu na sędziego. Z Warszawy do Grodziska przyjechał wiceprezes Sądu Okręgowego, Rewski, w sprawach wyborczych. Na dworcu w Grodzisku zaczepili go dwaj wojskowi, a kiedy p. Rewski uchylił się od rozmowy z nimi, jeden z nich, sierżant Grabowicz natarł na Rewskiego z dobytą szablą. P. R. uciekając upadł.

Sierżant uderzył szablą, lecz nie trafił go rozbijając stojący tuż obok słupki drewniany. Sierżanta obezwładnili kolejarze.

Kra uniosła czworo dzieci

Wilhelmshafen, 2. 1. W czasie przyływu o godz. 16 fala zabrała czworo dzieci, znajdujących się na krze.

Stocznia marynarki natychmiast poczyniła zarządzenia w celu przyjęcia im w pomoc. Całą zatokę przeszukano przy pomocy łodzi patrolowych.

Około godz. 18 stwierdzono za pomocą megafonu, którym wysłyszano krzyk dzieci, że znajdują się one we wnętrzu łamacza fal.

Akcję ratunkową kontynuuje się z całą energią, istnieje jednak mało nadziei na powodzenie tych wysiłków.

Wilhelmshafen, 3. 1. Akcja ratownicza jest w pełnym toku.

O godz. 20 na zatokę wyjechał holownik, który rakietami usiłował zwrócić na siebie uwagę dzieci. Na wybrzeżu ustawiono przenośne reflektory, które przeszukują się całe wybrzeże.

Statek linjowy „Schlesien” przygotowany do jazdy, aby za pomocą jego silnych reflektorów przeszukać całą okolicę.

Wilhelmshafen, 3. 1. Statkom wysłanym przez stocznie marynarki, udało się wyratować dzieci, które podczas przyływu bawiły się na łodzi i zostały porwane przez fale.

Pod zarzutem morderstwa

Warszawa, 3. 1. Na żądanie poselstwa bułgarskiego zaarrestowano w domu akademickim studentów Bułgarów. Zachara Bragunowa i jego narzeczona Kozuchorowa. Są oni oskarżeni o zamordowanie w Sofji w celach rabunkowych zamożnej wdowy, u której mieszkali. Do Warszawy przybyli przed 10 dniami celem wznowienia studjów na Uniwersytecie, które rozpoczęli w 1922-23 roku.

ROZWIĄZANIE SZARAD

1. Samochód.
2. Lombard.
3. Godzina.
4. Gramofon.
5. Akademik.
6. Ziemianin.
7. Sienkiewicz Henryk.
8. Kometa.
9. Wojewoda.
10. Wybory.
11. Boże Narodzenie.

Nagrodę za dobre rozwiązanie szarad przyznała Redakcja „Głosu Wągrowieckiego” p. Aleksandrze Podlewskiej z Wągrowca, książkę p. t. „Na polskiej fali”, Bandrowskiego, którą odebrać można w Redakcji.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

104) (Ciąg dalszy)

— Co ci jest, Jussuffie, wyglądasz przygnębiony i smutny — rzekł sułtan do młodego księcia.

— Ach! najjaśniejszy panie, jestem bardzo smutny i serce moje jest zakrwawione! — zawołał Jussuff.

— Więc zwierz mi się, jeśli cię coś niepomyślnego spotkało, Jussuffie, jestem gotów oddać ci ciebie ten smutek, który nie przypada do twego młodego wieku.

— W twoim ręku, najjaśniejszy panie, leży przecież wszystko, nawet mój los, moja radość i mój smutek — odpowiedział książę ze wzruszeniem.

— Jesteśmy sami, Jussuffie, nazywaj mnie twoim ojcem.

— O dzięki, gorące dzięki za twą łaskę! — zawołał książę i pocałował w rękę sułtana — jakież to dobrodziejstwo dla mnie, iż mogę cię nazywać moim ojcem, ciebie, wszechpotężnego sułtana, pana i cesarza wszystkich mieszkańców tego państwa! O! byłem tylko okazał się godnym zwać się synem twoim, dobry mój ojczule!

— Mam nadzieję, że nim będziesz, Jussuffie, mam dla ciebie wielkie plany.

— Planu? Czy mogę je poznać, łaskawy mój ojczule?

— Teraz jesteś jeszcze zbyt młody, Jussuffie.

— Ach! gdyby te plany dotyczyły się mego wstąpienia do armji, gdyby mój łaskawy ojciec chciał mnie

posłać na pole bitwy! Dla siebie jednak teraz o nie nie proszę, przybywam do ciebie prosić za kim innym, który łaski twej jest godniejszym.

— I ktoś jest ten inny? — zapytał sułtan, z ciekawością temi słowy swego syna.

— O mój łaskawy ojczule, zbliżam się do ciebie z zakrwawionem sercem! — zawołał książę — trapi mnie ciężki smutek i cała moja nadzieja spoczywa w twojej dla mnie miłości i dobroci.

— Więc mów, za kim chcesz prosić!

— Za Hassan Bejem i jego dwoma przyłociłmi.

— Ani słowa, Jussuffie! — przerwał mu sułtan

mówię — nie szafuj prośbami swemi dla niegodnych!

— Łaski, mój ojczule, łaski! — błagał książę i załamywał białe ręce — zabierz lepiej moje życie i moją krew, tylko oszczędź tych trzech oficerów!...

— Co cię powoduje do tej prośby?

— Moja miłość, mój szacunek dla trzech oficerów! Pomyśl tylko, że gdyby zacny Hassan Bej do myślał się chociaż o mojej prośbie, nigdy by na to nie pozwolił! Nie, jedynie z przywiązania błagam o przebaczenie dla niego i jego dwóch przyjaciół!

— Nie wiesz, co on zrobił i nie możesz ocenić jego winy, Jussuffie! Wyrok już wydany. Podnieś się! Piękny to rys twojego charakteru, że wstawiasz się za twym gubernierem, jednak teraz już dosyć, spełniłeś swój obowiązek.

— Mój obowiązek, łaskawy ojczule? Wiem tylko, że poszedłem za popędem mego serca! Nie mogłem postąpić inaczej i gdyby Hassan Bej miał umrzeć, ja także dłużej żyć nie chcę.

— Jakaż to nierozsądna mowa, Jussuffie! Do stanięś na guberniera innego adjutanta!

— Innego adjutanta... tak, łaskawy ojczule, wierzę,

że o to się postarasz, ale innym nie jesteś w możności zastąpić mi Hassan Beja, jeśli każesz spełnić na nim straszny wyrok. Zlituj się, wysłuchaj prośby twego jedyne go syna!

Sułtan spostrzegł błyszczącą łzę na białych policzkach słabowitego księcia. Jussuff kochał nadzwyczaj Hassana. Gdyby mu go zabrano, byłaby obawa o księcia, przy względzie na wąż jego budowę ciała. Sułtan nie wiedział nawet, jak dalece Jussuff przywiązany był do młodego oficera.

— Niech więc i tak będzie — rzekł po pewnej przerwie — ale na twoją prośbę ułaskawię tylko Hassan Beja, Jussuffie, by ci dać dowód, o ile cię kocham. Hassan Bej jednak za karę przez miesiąc nie opuści pałacu.

— Dzięki, o dzięki ci gorące, mój najjaśniejszy ojczule, za spełnienie mej prośby! — zawołał uradowany książę i uściskał swego ojca — jednak spełnij całkowicie swą łaskę! Z trzech skazanych odwołales karę jednemu... rozciągnij dobroć swoją i na dwóch innych!

— Położ tamę twym prośbom, Jussuffie! — rzekł poważnie i prawie surowo — dalem ci dowód mej ojcowskiej miłości, teraz już dosyć!

— Łaskawy ojczule! — błagał książę i spoglądał z nadzieją na sułtana — nie gniewaj się na mnie, ale ja nie mogę inaczej i nie opuszczę cię przedtem, dopóki nie uzyskam przebaczenia dla dwóch przyjaciół Hassan Beja! Gniewaj się na mnie, tylko odwołaj swój straszny wyrok!

— Jesteś wzburzony, a to ci szkodzi, Jussuffie!

— Będę szczęśliwy i wesół, skoro prośby moje nie będą daremne! Nie skazuj ich na śmierć, jakże to strasznie pomyśleć o grobie!

— Idź do twoich pokoi, Jussuffie! (C. d. n.)

Koleśa

na dzieñ Świętych Trzech Króli.

Aniołek biały, w szacie różanej
Błysnął pastuszkom jasnością,
A był zwiastunem wieści żądanej,
Serca im natchnął miłością;

I poszli spiesznie, poszli bez zwłoki
Ku betlejemskiej stajence,
I gdzie w jaskini żłódek głęboki,
Zastali w białej sukience:

Dzieciatko małe, co z krain nieba
Zstąpiło tutaj na ziemię,
By nas nauczyć jak żyć potrzeba,
I cierpień znosić swych brzemię.

Chrystus człowiekiem i Bogiem razem,
Przyniósł nam prawdy nasienie,
Zasmucił strasznej śmierci obrazem,
Ale otworzył zbawienie.

W żłobie ubogim leżał spowity,
Lecz światłość jasna u czoła,
Uroczym lśniła, jak puch rozwity
Snieżystych skrzydeł anioła.

A przy nim Marji najświętsze lica
Cmily swym blaskiem koronę,
Jak w Jeruzalem Pańska świetlica,
Płónięło serce barwione.

Ołtarz pokory i wiary czystej
Stroił wianuszek liljowy,
Miłość jak kryształ duszy przejrzystej
U stóp złożyła Jehowy.

A taka jasność z jej oczu biła,
Ze aż płomyček światłości
Padł nam na dusze i myśl wstąpiła
Wiary, nadziei, miłości.



I dziecię Jezus się uśmiechało,
Widząc jak Marji spojrzienie,
Już odkupienia zaczyna dzieło,
Z dusz nam strącając chmur cienie.

Więc Józef ukląkł i święte pienia
W granie zanucił pasterzy,
I czysty posłał głos dziękczynienia
W górę skąd światłość ta bieży.

A tam od wschodu gwiazdy promienie
Trzech królów wiodły do Pana,
Szli, by oglądać świata zbawienie,
Gdzie jasność łaski rozłana.

Pokłon i cenne przynieśli dary,
Lecz miłsze Panu nad złoto,
Były ich serca czyste ofiary,
Które złożyli z ochotą.

A wiara boska, jak strumień zdrowy,
Jak balsam czysty, proroczy,
Myła zbrudzone serca i głowy,
I ciemne przejrzały oczy.

A w serca królów wierzących wiernie,
Wstąpiła siła nieznaną,
By mogli znosić żywota ciernie,
Nim staną przed tronem Pana.

Pokłon dziś, pokłon złożmy Jehowie,
Za Zbawiciela zesłanie;
A może jasnych stref aniołowie
Usłyszają nasze wołanie.

Modlitwy słowa w hymny przetworzą,
Myśli w pobożnych dusz pienia,
Serca rozbudzą jasnością Bożą,
Co czystą wiarę spromienia.

K. B.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 6 stycznia. Trzech Króli. Objawienie Pańskie.
Wschód słońca godz. 7,44. Zachód słońca godzina 15,39.
Wschód księżyca godz. 15,09. Zachód księżyca godz. 6,36.
Sobota, 7 stycznia. Lucjana i Juliana m.
Wschód słońca godz. 7,44. Zachód słońca godz. 15,40.
Wschód księżyca godz. 15,40. Zachód księżyca godz. 7,43.
Niedziela, 8 stycznia. Seweryna op., Juliana m.
Wschód słońca godz. 7,43. Zachód słońca godz. 15,41.
Wschód księżyca godz. 16,43. Zachód księżyca godz. 8,16.
Poniedziałek, 9 stycznia. Marcjanny p. m., Jukunda m.
Wschód słońca godz. 7,43. Zachód słońca godzina 15,42.
Wschód księżyca godz. 17,47. Zachód księżyca godz. 8,50.
Wtorek, 10 stycznia. Agatona p., Wilhelma b. w.
Wschód słońca godz. 7,42. Zachód słońca godzina 15,44.
Wschód księżyca godz. 18,50. Zachód księżyca godz. 9,23.

Ku uczczeniu rocznicy powstania. W święto Nowego Roku o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Zjawieńskiego odbyła się uroczystość powstania wzgl. oswobodzenia m. Wągrowca z pod jarzma pruskiego z inicjatywy Koła Podoficerów Rez. Nasamprzód zagał uroczystość prezes p. Polcyn. Następnie p. Kaczmarek wygłosił słowo wstępne, wspominając o radośnym wkroczeniu wojsk powstańczych i potęgę narodu naszego, wznosząc na zakończenie trzykrotny okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje”. Poczem p. Stoiński wygłosił bardzo udatnie wiersz p. t. „Grom Maciejowski”, a p. Neumann zadeklamował „Przed Zmartwychwstaniem”. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra Tow. Powstańców i Wojsaków. Następnie odbyło się przedstawienie amatorskie w 5 odsłonach p. t. „Bolszewicy pod Warszawą”. Wszyscy amatorzy grali dobrze, a niemiłkające oklaski świadczyły, że uroczystość wywarła imponujące wrażenie. Niestety publiczność nie dopisała.

Nadleśnictwo Państwowe Durowo. Licytacja na drewno opałowe z okrugów Dębina, Orla, Wągrowiec i Rąbczyn odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 9-tej rano w lokalu p. Wierzejewskiej w Wągrowcu. Sprzedarz tyłka za gotówkę. Handlarze drewna mogą brać udział w licytacji. Nadleśniczy Państwowy.

Gołanów. (Przedstawienie). Tow. gimn. Sokół zgutowało nam w święto Nowego Roku miłą i przyjemną rozrywkę, urządzając w sali strzeleckiej przedstawienie amatorskie połączone z ćwiczeniami druhen oraz druhów. Odegrano arcyzabawną sztuczkę „Za nic żydowskie swaty”. Aktorki i aktorzy wywiązali się ze swych ról doskonale. Ćwiczenia druhen wypadły znakomicie, także i druhowie spisali się dobrze. Sokół gołaniecki pokazał co może zdziałać pilną pracą. Spodziewać się należy, że obywatelstwo uzna tę błogą działalność i będzie coraz wydatniej popierało Sokoła przez liczne wstępowanie w jego szeregi i nakłanianie młodzieży do wstępowania,

jako czynni członkowie. Z tego miejsca wyrażamy dzielnemu zarządowi i karnej drużynie nasze uznanie.

(Z ruchu Tow. Przemysłowców). Dziś mogę p. red. o gołanieckim Tow. Przemysłowców coś dodatniego napisać. Mieliśmy po owej dość długiej drzemce 2 zebrania, które zgromadziły niemal wszystkich członków. Bardzo interesujące referaty, po których wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja. Mamy nadzieję, że zebrania nasze będą ożywione i pouczające, dodadzą takie zebrania napewno otuchy i zachęty wspólnej pracy około rozwoju naszego przemysłu. Będą punktem zbornym, gdzie będziemy mogli wspólnie omawiać nasze potrzeby i dzielić się z towarzyszami pożytecznymi spostrzeżeniami. Obserwator.

(Cyganie). Miejscowe Kat. Tow. Robotników Polskich urządziła dnia 15 stycznia b. r. w sali p. Kowalewskiego przedstawienie amatorskie. Odegranem będzie dramat w pięciu aktach Józefa Korzeniewskiego „Cyganie”. Początek o godzinie 7.30 wiecz. Generalna próba dnia 14 bm. o godz. 7-mej wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Mieścisko. (Gwiazdka dla ubogich). Staraniem p. burmistrza Ratajczyka urządzono tutaj kwestę celem obdarzenia gwiazdką naszych biednych. Zebrano przeszło 200 zł w gotówce i około 300 zł w naturze. Za gotówkę zakupiono węgiel. Wszystko rozdzielono pomiędzy 50 rodzin najbiedniejszych.

Budzyń. (Obdarzenie ubogich). W mieście naszym zbierano przed gwiazdką składki dobrowolne na ubogich naszego miasta. Miejscowe obywatelstwo nie szczędziło grosza na ten cel, to też sprawiono miejscowemu ubogim miły upominek gwiazdkowy.

(Jasełka). Za staraniem miejscowego nauczycielstwa urządzono w ubiegłym tygodniu „Jasełkę” na sali p. Moegego. Obywatelstwo miejscowe w zupełności dopisało, wypełniając salę po same brzegi. Czysty zysk przeznaczono na powiększenie biblioteki szkoły katolickiej. Nauczycielom należy się pochwała za trud i mozoł oraz za tak gorliwe wyćwiczenie naszych małych aktorów.

Szubin. (Odnaczenie). Nadano „srebrny krzyż zasługi” dyr. Pow. Kasy Chorych i przewodniczącemu Rady Miejskiej, por. rez. Walkowskiemu za położone zasługi na polu pracy społecznej.

Gniezno. (Kradzieże). Gosp. Wincentemu Józwiakowi z Wielkich Świątnik skradziono worek pszenicy w Gnieźnie na ulicy Warszawskiej. — P. Wolańskiemu Józefowi z Złotnik Kujawskich skradziono walizy z garderobą i bielizną wartości około 100 zł przez osobnika poznanego w podróży w poszukiwaniu za pracą. Opis złodzieja: Posługuje się imieniem Edward, liczy około 35 lat, wysoki 1.60 m., twarz owalna rumiana, wąż z angielską golony, w górnej szczęce złoty ząb, włosy jasno blond, dość długie, czapka i ubranie szare, trzewiki czarne sznurowane. — Poza odzieżą i bielizną w walizce znajdowała się książeczka wojskowa na nazwisko poszkodowanego.

Komorne za styczeń, luty i marzec 1928 r.

	Kat. 1	Kat. 2	Kat. 3	Kat. 4	Kat. 5	Kat. 6
Komorne podstawowe w markach niemieckich z dnia 1 czerwca 1914 r.	Pokój z kuchnią lub sam pokój, sama kuchnia	2—3 pokoiów, lokale handl. z świadectw. przemysł. IV kat. pracown. rzemieśln. z świadectw. przem. VIII. kat. oraz inne pomieszczenia	4—6 pokoiów, pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow. lokale spóldz. rob. oraz związk. zaw. lokale prac. przem. świad. przem. VII. kat.	sklepy (składy) i inne pomieszczenia handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty, pracown. nie połączone z mieszkaniem oraz od 7 pok. wzwyż	Sklepy (składy) i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele	Budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach
mk	zł					
1	1,23	1,18	1,28	1,23	1,23	
2	2,46	2,36	2,46	2,46	2,46	
3	3,69	3,54	3,69	3,69	3,69	
4	4,92	4,72	4,92	4,92	4,92	
5	6,15	5,90	6,15	6,15	6,15	
6	7,38	7,08	7,38	7,38	7,38	
7	8,61	8,27	8,61	8,61	8,61	
8	9,84	9,45	9,84	9,84	9,84	
9	11,07	10,63	11,07	11,07	11,07	
10	12,30	11,81	12,30	12,30	12,30	
20	24,60	23,62	24,60	24,60	24,60	
30	36,90	35,42	36,90	36,90	36,90	
40	49,20	47,23	49,20	49,20	49,20	
50	61,50	59,04	61,50	61,50	61,50	
60	73,80	70,85	73,80	73,80	73,80	
70	86,10	82,66	86,10	86,10	86,10	
80	98,40	94,46	98,40	98,40	98,40	
90	110,70		110,70	110,70	110,70	
100	123,00		123,00	123,00	123,00	

ustawie
o ochronie
lokatorów
nie podlegają

List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

Mróz zajął teraz do każdego kąca i tak też przed kilkoma dniami podczas śniadania mi kawa w filiżance zamarzała i w taki sposób miałem tanim kosztem mrożoną kawę.

Pan Redaktor zapewne sam wie, co mróz może zrobić, to też o mrozie nie będę się dużo rozwodził, tylko opowiem, gdzie się w noc sylwestrową zabłąkał. — Otóż chwiejnym krokiem, w myślach pograżony chodząc sobie po ulicach miasta i nie wiem w jaki sposób znalazłem się u p. Zjawieńskiego na zabawie, urządzonej przez tut. Tow. Pow. i Woj. Ładnie się tam wszyscy bawili (a ja tak sobie przy butelczynie z Stasiem). Po północy z całej harmonji zrobiły się stare wygrane organy, bo w jednym rogu sali stał się od razu krzyk i kwik — a w drugim bicie nosów, trzaskanie i rąbanie... tak, że komitet miał ogromną pracę z zaprowadzeniem prawdziwego spokoju i cała ta praca na długo nie była, bo po chwili jakiś jegomość pociągnął kapelmistrza za kaftan, by go w ten sposób ze sceny zwalić. Poza tem było wszystko klasycznie (sam przeznaczyć muszę), bo nawet na drugi dzień artystycznie wykonane kujawiaki i podrygaski mi w uszach huczały.

Com w Nowy Rok porabiał, to na prawdę już dziś nie pamiętam, wiem tylko tyle, że byłem wszędzie i nigdzie. Byłem też u Józefka, by mu powinszować „Dosiego”, lecz Józefek jakoś krzywo na mnie spoglądał i według starego zwyczaju głaskał się po brzuszku — a o zakropieniu, to jakby nigdy nic. Mówię tedy do niego — Józefek słuchaj, ty mi się już od niejakiego czasu nie podobasz a zwłaszcza dziś, to już nie mam wogóle słów dla ciebie, bo ani szkiełka, ani też butelczki nie chwytasz. Józefek spojrzał na mnie tak groźnie jak nigdy, wreszcie zmieknął (bo zresztą on zawsze dobre chłopisko) i powiedział: słuchaj mój kochany przyjacielu, Antku Plecibajski, wiesz jak to wszystko jest i z pewnością też wiesz, że dziś jest zakazany. — Na taki temat Józefek prawil mi morały a rezultatem tego wszystkiego było to, że zaprosił mnie na herbatkę.

Plotków to już teraz w Wągrowcu albo niema albo też co, bo nigdzie nic nie mówią, jedynie w pewnym miejscu słyszałem plotki, które

mówią:

że kiedy jest zima, to nie może być lato, że na lodzie można się dobrze ślizgać, że jedna parka się na durowskim ganku przy świetle księżycy też ślizgała.

Kończąc ten list zasyłam Panu Redaktorowi dużo serdecznych życzeń.

Z poważaniem
Antek Plecibajski.

Siedziby i okręgi izb rzemieślniczych

Rozporządzenie min. przemysłu i handlu z dnia 12 grudnia 1927 r. (D. U. nr. 117 poz. 1003) ustanawia na obszarze Rzeczypospolitej z wyłączeniem woj. śląskiego, 17 izb rzemieślniczych z siedzibami: 1. w Warszawie (dla okręgu miejskiego), 2. we Włocławku (woj. warszawskie), 3. w Łodzi (woj. łódzkie), 4. w Kielcach (woj. kieleckie), 5. w Białymstoku (woj. białostockie), 6. w Lublinie (woj. lubelskie), 7. w Krakowie (woj. krakowskie), 8. we Lwowie (woj. lwowskie), 9. w Stanisławowie (woj. stanisławowskie), 10. w Tarnopolu (woj. tarnopolskie), 11. w Grudziądzu (woj. pomorskie), 12. w Wilnie (woj. wileńskie), 13. w Nowogrodzku (woj. nowogrodzkie), 14. w Brześciu n/Bugiem (woj. poleskie), 15. w Łucku (woj. wołyńskie), 16. w Poznaniu (powiaty: gostyński, grodzki, jarociński, kępiński, kościański, koźmiński, krotoszyński, leszczyński, międzychociński, nowotomyski, obornicki, odolanowski, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski, poznański, rawicki, szamotulski, śmigielski, śremski, wolsztyński i wrzesiński) i 17. w Bydgoszczy (powiaty: bydgoski, chodzieski, czarnkowski, gnieźnieński, inowrocławski, mogileński, strzebiński, szubiński, wągrowiecki, wyrzyski i żniński).

Za zbrodnię przeciw moralności

Dnia 2 stycznia br. przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Gnieźnie stanął osławiony sekciarz Otto Kurzweg z Kopaszyna, oskarżony o zbrodnię przeciw moralności. Kurzweg dla pokrycia swych zbrodni utworzył sektę młodzieży pod nazwą „Pfingstgemeinschaft”. Został skazany przy drzwiach zamkniętych na 1 rok więzienia, 2 lata utraty praw i 2 lata nadzoru oraz 2000 zł grzywny.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: robotnik Henryk Banach z panną Władysławą Julżanką; asesór kolejowy Władysław Jan Janicki z panną Marją Garstecką; pomocnik rybacki Wojciech Grajek z panną Katarzyną Antczakówną.

Urodzenia: obywatel Andrzej Białczyk w m. córka; rolnik Walenty Wypyszyński z Łazisk syn; robotnik Władysław Napruszewski w m. syn.

Zgony: Bolesław Mianowski z Rgielska 7 tygodni; wdowa Katarzyna Siedzińska w m. 70 lat; robotnica Marjanna Frieska z Jeziorok 40 lat; rolnik Jan Szczepaniak w m. 70 lat; robotnik Franciszek Bogacki z Konar 21 lat; Tadeusz Gryszczyński w m. 1 rok.

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Inwalidzi Cywilni! Walne zebranie Związku Inwal. Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w piątek, dnia 6 stycznia 1928 r. o godz. 1-szej po południu w sali Strzelnicy p. Zjawieńskiego.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, wobec tego uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Równocześnie wzywa się tych członków którzy zalegają ze składkami, aby zechcieli takie jak najprędzej uregulować do końca 1927 roku.

Zarząd powiatowy.

Gołańcz. Baczność Inwal. Cywilni! W niedzielę, d. 8 stycznia 1928 r. odbędzie się w Gołańczu zaraz po nabożeństwie w sali p. Kowalewskiego przy rynku wielkie zebranie Związku Inwal. Cywilnych oraz wdów, sierot i starców. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, wobec tego uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd pow. Z. I. C.

Notowania giełdy

Bank polski płacił dnia 4 stycznia 1928 r.	
Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.825
Funty angielskie	43.328
Franki szwajcarskie	171.326



Kupuję każdą ilość

wosku pszczelego

411

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spiesznie i po cenach wszystkim dostępnym

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Wróciłem

z urlopu świątecznego i przyjmuję moich pacjentów od godz. 9-tej do 11-tej rano i od godz. 2—3 po poł.

Dr. K. Rawicz-Kolasiński

OGŁOSZENIE.

Szanownym Obywatelom miasta Wągrowca i powiatu podaję uprzejmie do wiadomości, iż z dniem 1-go stycznia 1928 r. osiedliłem się jako

mistrz kominiarski

w tutejszem mieście i wykonywać będę wszelką pracę wchodzącą w zakres mego zawodu, sumiennie i po cenach bardzo przystępnych.

Prosząc więc Szanownych Obywateli o łaskawe poparcie, kreślę się

z poważaniem
Florian Barczak
mistrz kominiarski.

143

Najlepszy skutek przynoszą ogłoszenia

umieszczane w „Głosie Wągrowieckim”

Kupno okolicznościowe.

Szała ogniotrwała tanio do nabycia, gdzie? wskaże adm. Głosu Wągrow. 1

Kupno okazjonalne

Fausze, materje ubraniowe, watelina w Tanim Sklepie, Wągrowiec, ul. Szeroka 3. — Panom krawcom wysoki rabat. 116

Kupno okazjonalne

2 pary szorów tanio na sprzedaż gdzie? wskaże adminstr. Głosu Wągrowieckiego. 139